

dr hab. Marcin Ignaczak, prof. UAM
Wydział Archeologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

OCENA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR MARCINA BURGHARDTA: „STRATYFIKACJA SPOŁECZNA LUDNOŚCI LEŚNOSTEPOWEGO PODNIEPRZA OKRESU SCYTYJSKIEGO”, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2020.

Przedłożona mi do oceny praca doktorska mgr Marcina Burghardta jest obszernym studium dotyczącym społeczeństw leśnostepowego Podnieprza w okresie scytyjskim. Jest ona ukoronowaniem dotychczasowych studiów Autora dotyczących wczesnej epoki żelaza na obszarach Ukrainy i terenów ościennych. W pełni koresponduje ona z dotychczasowym dorobkiem Doktoranta, będąc jego podsumowaniem na wielu płaszczyznach refleksji, poczynając od poziomu źródłoznawczego, a na poziomie refleksji teoretycznej nad problematyką społeczną kończąc. Warto w tym miejscu stwierdzić, że jest On osobą doskonale przygotowaną warsztatowo do podjęcia tej tematyki badawczej, czego potwierdzeniem są m.in. dotychczasowe publikacje związane z tematyką doktoratu, zawarte w jednej publikacji monograficznej („Osełki z otworami do podwieszania w kulturach stepowych późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza”) oraz pięciu artykułach problemowych.

Równie okazała jak dorobek mgr Marcina Burghardta jest jego rozprawa doktorska, której maszynopis zamknięto edytorsko na poziomie czterech obszernych tomów. Już po pierwszym przejrzaniu można nabrać przekonania, że stanowi ona kompendium wiedzy do poznania kwestii społecznych na obszarze Podnieprza w interesującym nas okresie.

Zawiera ona, sześć rozdziałów zatytułowanych: (1) Zagadnienia wstępne; (2) Obrządek pogrzebowy ludności leśnostepowej strefy Podnieprza; (3) Analiza obrządku pogrzebowego ludności leśnostepowej strefy Podnieprza pod względem wieku i płci zmarłych, (4) Stratyfikacja społeczna ludności leśnostepowego Podnieprza okresu scytyjskiego; (5) Stratyfikacja społeczna ludności leśnostepowego Podnieprza okresu scytyjskiego w ujęciu

chronologiczno-przestrzennym; (6) Podsumowanie – stratyfikacja i organizacja społeczna ludności leśnostepowego Podnieprza okresu scytyjskiego. Zamyka ją wykaz cytowanej literatury, a łącznie składa się z 894 stron w tym: 49 stron szczegółowej literatury, 102 rycin, 120 tabel i wyodrębnionych 139 tablic. Treść pracy została uzupełniona przez dwa aneksy specjalistyczne z których wnioski wykorzystano na jej stronach. Stanowiący jej ważną część obszerny, tabelaryczny katalog składa się z 91 stron i jest skorelowany z wymienionymi już 139 tablicami. Warto podkreślić, iż jego struktura została opracowana w taki sposób, aby wszystkie najważniejsze informacje mogły być czytane także jako samodzielna publikacja.

W tak skonstruowanej pracy na punkt pierwszy wybija się wyrażony *explicite* cel, którym było „dokonanie wszechstronnej analizy zróżnicowania społecznego grup ludzkich zasiedlających w okresie scytyjskim tereny leśnostepowego Podnieprza w oparciu o pozostawione przez nie źródła funeralne”. W efekcie ma to pozwolić na rekonstrukcję modelu społeczno-kulturowego pomiędzy VII a IV w. p.n.e. Zwraca uwagę także jasna deklaracja metodologiczna Autora, bowiem podkreśla On, iż „w opinii wielu badaczy, zwłaszcza tych związanych z nurtem archeologii procesualnej, obrządek pogrzebowy jest bowiem traktowany jako jedno z najważniejszych źródeł dla kreowania obrazu szeroko rozumianej struktury społecznej populacji pradziejowych”. Warto podkreślić, iż oprócz źródeł archeologicznych Doktorant dysponował także przekazami pisanymi, co pozwoliło mu na falsyfikację niektórych tez powstałych w ten sposób.

W części zatytułowanej „zagadnienia wstępne” Autor precyzyjnie definiuje zakres swych zainteresowań badawczych w odniesieniu do przestrzeni i czasu. Wypada zgodzić się z definicją ram chronologicznych, od poziomu VII do IV w. p.n.e. przy możliwej ich nieznacznej korekcie ustalonej na podstawie kluczowych rozważań Alekseeva, dotyczących chronologii i chronografii obszaru scytyjskiego. Tezy tego autora są zresztą ważnym głosem w dyskusji na temat „kultury scytyjskiej” i ich uwzględnienie pozwala na sprawne poruszanie się w sferze interpretacji związanych z ukraińskimi i rosyjskimi koncepcjami jej rozwoju. Pozornym mankamentem takiego założenia jest jednak przyjęcie punktu wyjścia szkoły „petersburskiej” w kierunkowych ustaleniach chronologicznych, co stało się konieczne wobec braku możliwości weryfikacji zastanych hipotez dotyczących datowania zjawisk. Jest to jednak efekt stanu badań i faktu, iż znaczna część bazy źródłowej pochodzi z licznych publikacji. Nie bez podziwu należy bowiem napisać, iż jest to pierwsze tak rozległe studium poświęcone kwestiom społecznym,

w którym uporządkowano i skatalogowano cały możliwy do weryfikacji materiał zabytkowy. Zasadny wydaje się więc przyjęty podział na okresy: wczesnoscytyjski, środkowoscytyjski i późnoscytyjski, bowiem są one czytelne (przy przyjęciu koniecznych uogólnień) odniesieniem do datowań spotykanych w literaturze wyjściowej.

Nieco więcej miejsca należałoby poświęcić definicji przestrzennej pracy, którą sam Doktorant uznaje za „do pewnego stopnia sztucznie wyznaczoną i nie odzwierciedlającą regionalnych oddziałów geograficznych”. Problem ten jest stale obecny w badaniu społeczeństw koczowniczych północnego Nadczarnomorza, bowiem ekumena leśnostepowa nie posiada czytelnych granic południkowych. Jakkolwiek byśmy je przeprowadzili, stają się one sztuczne wobec braku silnych limesów na linii wschód-zachód. Stąd też takie a nie inne deklaracje początkowe Autora, realistyczne wobec podjętego wysiłku badawczego i konieczne w perspektywie celu którym było przedstawienie stratyfikacji społecznej w „czasach scytyjskich” (zjawisko to jest bowiem niezwykle szeroko definiowane przestrzennie). Z perspektywy recenzenta przyjęcie „południkowych” ram w oparciu o sieć rzeczną było zabiegiem udanym, bo jedynym możliwym do przeprowadzenia. Tak samo zrozumieliśmy jest zabieg Autora, który miał na celu definiowanie skupisk osadniczych w oparciu o określenia geograficzne w opozycji do zróżnicowanego nazewnictwa funkcjonującego w literaturze przedmiotu.

Oceniając dalszą część deklaracji programowych zawartych w „uwagach wstępnych” pewne wątpliwości może budzić używanie tzw. „wyznaczników płci” bowiem brak w analizowanym materiale wystarczająco licznych oznaczeń antropologicznych. Problem ten jest charakterystyczny dla całej strefy północnego nadczarnomorza. Te drobne niedomagania „bazy źródłowej” skazują Doktoranta na mniej lub bardziej spekulatywne wnioski w momencie identyfikacji płciowej poszczególnych członków społeczności. Być może w tej sytuacji cenne byłoby ograniczenie puli źródłowej i operowanie na materiale próbnym, dobrze charakteryzowanym antropologicznie. Autor stara się rozwiązać ten problem przez jasne definiowanie kryteriów wyodrębniania osób i ich wieloczynnikową weryfikację. Pozwala to zakwalifikować do badań znaczną grupę zmarłych osób, bo aż 649 zespołów grobowych pochodzących z 142 stanowisk archeologicznych. Warto wszakże wspomnieć o nadreprezentatywności grobów podkurhanowych w zestawieniu z pochówkami płaskimi. Czy tendencja ta opisuje realną sytuację, czy też jest spodziewanym efektem większego

zainteresowania badaczy efektownymi pochówkami pod nasypami ziemnymi, trudno w tej chwili o jednoznaczną odpowiedź.

Oceniając pracę pod względem merytorycznym najważniejsze byłoby omówienie zawartych w niej głównych tez oraz osiągnięć. Jest to tym bardziej istotne, iż mamy do czynienia z monografią bardzo obszerną i kompletną, ze względu na nieustanne i rzetelne dążenie Autora do zarysowania wszystkich możliwych wątków i komentowanie bardzo obszernej literatury przedmiotu. Takie podejście pozwoliło uczynić z dysertacji kompendium wiedzy na temat społeczeństwa scytyjskiego północnego Nadczarnomorza, kompendium tym bardziej cennym, iż prezentuje osiągnięcia często przedstawiane tylko w literaturze „cyrylicznej” i nie zawsze komentowane w szerszym, europejskim kontekście. To swoiste przybliżenie osiągnięć badaczy ukraińskich i rosyjskich jest niepowtarzalną wartością pracy, wskazującą nadto na konieczność jej międzynarodowego udostępnienia. Warto zwrócić uwagę, iż w swych interpretacjach Autor tworzy nowatorskie schematy, w których te koncepcje stają się podstawą dalszych wniosków.

Już podsumowanie części pierwszej „Zagadnień wstępnych” dostarcza bardzo interesujących wniosków, powstałych w oparciu o umiejętną interpretację wspomnianej bogatej literatury ukraińsko i rosyjskojęzycznej. Lekkie zaniepokojenie wzbudzają tylko słowa o atrybucji etnicznej (etniczno-kulturowej) społeczeństw poddanych badaniom. O ile bowiem w odniesieniu do strefy stepu nie budzi to żadnych zastrzeżeń, o tyle w odniesieniu do ludności leśnostepowej może powodować zarzuty o niepopartej faktami próbie aktualizacji dawnych koncepcji etnicznych. Podział step – lasostep jest jednak w pełni uprawniony w oparciu o tradycje badawczą na tym obszarze i umiejętne próby przeciwstawiania sobie dwóch odrębnych żywiołów – koczowniczego i osiadłego. Może on jednak budzić uzasadnione obawy o zbyt łatwe nadawanie atrybucji etnicznej znaleziskom archeologicznym, z natury swej pozbawionym takiej identyfikacji (z wyłączeniem szczątków ludzkich poddanych stosownym analizom, co dla omawianej problematyki jest kwestią przyszłości; przyczynki do szerszych studiów możemy odnaleźć w bogatym dorobku Doktoranta). Autor już w tych uwagach wstępnych umiejętnie omawia istniejące w literaturze przedmiotu koncepcje i nie dezawuuując żadnej z nich pozostawia szeroki margines na interpretacje skomplikowanych zjawisk. Za istotne w tej części można uznać próby tabelarycznego zestawienia cech obrządku pogrzebowego grup ludności zamieszkującej w badanym okresie obszar leśnostepowego Podnieprza. W bardzo sugestywny sposób przedstawiają one definiowaną w pracy atrybucję

etniczno-kulturową licznym elementom obrządku pogrzebowego. Zestawienie to jednoznacznie przekonuje jak liczne i jak bardzo rozbudowane były koncepcje dotyczące społecznej organizacji tego obszaru. Wielką zasługą Pana Marcina Burghardta jest fakt, iż w sposób przejrzysty potrafił je zebrać i skomentować, jednocześnie zestawiając ze sobą.

W rozdziale drugim Autor szczegółowo omawia kwestie obrządku pogrzebowego ludności leśnostepowej strefy Podnieprza. Już we wstępie otrzymujemy wnioski dotyczące charakterystyki grobów, okazuje się bowiem, że znacząca większość spośród nich (71,8%) to pochówki jednostkowe. Kontrastuje to nieco ze spodziewanym obrazem, w którym w „strefie koczowniczej” powinno występować więcej grobów zawierających pochówki większej liczby osób. W charakterystyce tej Autor dość precyzyjnie oddziela od siebie groby z trzech etapów rozwoju kultury scytyjskiej: etapie archaicznym, okresie środkowoscytyjskim oraz etapie późnym. Z podobnym pietyzmem odtworzone zostały dla wszystkich obszarów i okresów chronologicznych informacje dotyczące wyposażenia grobów, ich konstrukcji, konstrukcji nadgrobowych oraz pozostałych elementów rytuału. W podsumowaniu tej części rozważań Autor wprowadza ciekawe usystematyzowanie „normy” i „standardu” identyfikowanych w obrzędowości pogrzebowej badanych społeczeństw. Wnioski zostały zawarte w tabeli zbiorczej i pozwoliły na wyodrębnienie reguł „umożliwiających zmarłemu przejście w zaświaty”. Prowadzi to ostatecznie do próby zdefiniowania standardu obrządku pogrzebowego i wyodrębnienie przy jego pomocy odstępstw. Idea ta dość dobrze mieści się w sposobach definicji przeszłej rzeczywistości w ramach metodologii procesualnej, której nie kryję sam jestem zwolennikiem, bowiem pozwala na porównywanie elementów przeszłej rzeczywistości przy użyciu modelu i modelowania. Kryje ona jednak w sobie podstawowe ograniczenie i zarazem wyzwanie dla nas badaczy – czy interpretacji tak skomplikowanej kwestii jak obrzędowość grzebalna realnie dokonamy przy użyciu obserwacji masowej. Pojawiające się w treści rozdziału pytanie o odstępstwo od reguły jest zarazem pułapką, bowiem powinniśmy konsekwentnie odpowiedzieć – ta reguła nie mieści się w kanonie. Uwagę taką pozwalam sobie poczynić na marginesie moich studiów nad obrzędowością pogrzebową średniowiecznego i nowożytnego Poznania, w ramach badań jego głównego kościoła, nieistniejącej kolegiaty. W tym miejscu i tym czasie powinniśmy się bowiem spodziewać kanonicznego sposobu chowania zmarłych, a model mógłby być zakłócany tylko w obliczu jakiego znacznego społecznego odstępstwa, lub raczej nie powinien mieć miejsca. Jak się jednak okazuje w obrębie katolickiej obrzędowości funeralnej jesteśmy w stanie

wyodrębnić główny model (ok. 80%), któremu towarzyszy znacząca liczba odstępstw (ok. 20%). Czy odstępstwa od reguły da się każdorazowo tłumaczyć wymiarem społecznym, czy raczej należałoby przyłożyć do nich miarę związaną z innymi czynnikami. Standard jest bowiem najczęściej łamany poprzez jednostkowe, indywidualne chęci nadawania sensu obrzędowości. Takich aspektów w analizie procesualnej jednak nie poruszymy. Krytykę tę należy jednak przyjąć z właściwym dystansem, porównałem bowiem dwa odmienne zespoły obserwacji, lecz ma ona służyć tylko i wyłącznie refleksji nad sposobem naszego wyrażania wniosków i nadawanie im rangi. Pomimo tej drobnej chęci wzbudzenia wątpliwości poznawczych wymowę faktograficzną rozdziału drugiego doceniam w bardzo dużym stopniu. Zreferowane wnioski są odkrywcze, bowiem zostały poparte solidną podbudową źródłową z którą można dyskutować i która tą dyskusję może wykreować. Tylko bowiem koncepcje poparte rzetelnymi analizami materiałów wyjściowych mogą pobudzać i inspirować dalsze dyskusje. Warto w tym momencie podkreślić, iż Autor umiejętnie używa metod analizy liczbowej do zdefiniowania współczynnika splendoru dla poszczególnych kategorii przedmiotów ujawnionych w grobach, stara się dane te korelować z innymi obserwacjami (np. wielkością konstrukcji grobowych itd.). Te analizy pozwalają we właściwym stopniu ocenić stopień złożoności rytuałów i wynikających z nich podziałów społecznych. Warto w tym miejscu zacytować słowa, iż ma On świadomość ograniczeń, a także traktuje zebrane wnioski jako „orientacyjne” i „wskazujące” na możliwości interpretacyjne, a nie jako opis stanu faktycznego. Wstrzemięźliwość ta jest warta docenienia wobec ogromu pracy i wysiłku podjętego na kartach dysertacji.

W najbardziej obszernej części trzeciej Autor wykonał analizę obrządku pogrzebowego pod względem płci i wieku zmarłego. Zestawione w nim, pod różnymi kątami, informacje źródłowe pozwalają rozważyć problem na wielu różnych płaszczyznach odniesienia i skorelować cechy materialne z cechami pochowanych osób. Za kluczowy do rozważań należy uznać pierwszy podrozdział dysertacji, przedstawiający strukturę wieku i płci w świetle analiz antropologicznych. Pomimo pewnej dysproporcji pomiędzy liczbą pochówków wykorzystywanych w narracji a tymi, które poddano analizom (226 zmarłych) konkluzje są wiążące, a w niektórych kategoriach, np. rozróżnieniu płci możliwe jest wnioskowanie w oparciu o szersze charakterystyki (dane wyjściowe omówiono w rozdziale pierwszym). Zebrane informacje nie tworzą w pełni reprezentatywnej próby statystycznej, tym niemniej są inspirujące pod kątem systematyzacji obecnego stanu wiedzy i ewentualnych postulatów dla przyszłych badań. Obszerne części pracy poświęcone z jednej strony grobom jednostkowym,

a z drugiej grobom zbiorowym (także podwójnym) wnoszą niezwykle cenne obserwacje porównawcze, tworząc merytoryczną podstawę do tez opisanych w podrozdziale „Status społeczny jednostki w zależności od wieku i płci”. Uzyskane w toku analiz wnioski uznać należy za ważne poznawczo i jednocześnie posiadające walor systematyzacyjny. Wiele zawartych tu spostrzeżeń można było odnaleźć w literaturze przedmiotu, lecz w komentowanej dysertacji znacząco wybiegają one poza strefę spekulacji naukowych. Przykłady możnaby mnożyć i dotyczą one oceny pozycji społecznej najmłodszych grup wiekowych, charakterystyki pochówków osób zmarłych po 15 roku życia (młodzieży w wieku od 15 do 21 lat), czy też osób najstarszych. Można wręcz odnieść wrażenie, że odtworzony z pietyzmem inwentarz pochówków pozwala w dość dużym stopniu waloryzować charakter potencjalnych znalezisk, a badania czyni reperowymi dla przyszłych studiów. Konkluzje da się bowiem uszczegółowić, ale w komentowanej pracy nabierają one charakteru drogowskazu, istotnej osnowy dla przyszłych interpretacji i porównań. W tym miejscu konieczny wydaje się postulat dla przyszłych działań edytorskich, związanych z przygotowaniem pracy do druku, aby nie skracać zanedo części analitycznej, bo każdy wniosek może mieć inspirującą moc sprawczą dla przyszłych badań. Za klasyczny przykład można w tym przypadku uznać część rozdziału poświęconego pochówkom kobiet. Oprócz wyczerpujących informacji źródłowych prezentuje on informacje wyprowadzone z tekstów klasycznych oraz opracowań problemowych poświęconym zagadnieniom szczegółowym. Syntetyzowanie dorobku głównych znawczyń/znawców tematu, publikujących w literaturze cyrylicznej jest, co podkreślam po raz kolejny, szczególnym walorem pracy. Takie podejście jest bardzo efektywne badawczo, zdejmuje też z Autora konieczności jednowątkowego prowadzenia narracji i pozwala twórczo szeregować informacje – np. odnosząc się do problemu kobiet zajmujących się „szerokorozumianymi działaniami kultowymi” pozwala to na wyróżnienie 16 zespołów charakteryzujących tego rodzaju zachowania społeczno-kulturowe. Tkwi w tym pewien mankament „przeszacowania” wartości informacyjnej źródeł, lecz zostaje on skutecznie zniwelowany w podsumowaniu tego rozdziału, a podobna procedura jest stosowana we wszystkich wypadkach. W podobny sposób zostają omówione pochówki mężczyzn, a wnioski znacząco wzbogaca tu analiza korelacji jakiej poddano wszystkie spośród nich wyposażone w militaria. Niejednoznaczne efekty analizy, wskazujące na mniej czytelne związki uzbrojenia z „parametrami” obrządku pogrzebowego poświadczają, że sposób budowy części analitycznej jest właściwy. Jak wiemy bowiem z teorii nauk społecznych poszukiwanie uogólnienia pozwala

charakteryzować społeczeństwo, bowiem jednostka jest zawsze zbyt trudnym elementem analizy. Stad nie dziwi jedyny wskaźnik, który udało się Autorowi skorelować ze sposobem formowania grobów w sposób bezdyskusyjny – wskaźnik NAT, oddaje on bowiem cechy skumulowane we „współczynniku splendoru”, czytelne dla większego zespołu obserwacji. Po lekturze części trzeciej komentowanej rozprawy zauważyć należy, iż merytoryczne przygotowanie aparatu badawczego jest przeprowadzone w sposób idealny, weryfikacja wszystkich wniosków nie nastrocza większych trudności, a wartością dodatkową jest możliwość oceny zasadności przeprowadzonych analiz i procedur.

Przedstawiona wcześniej analiza obrządku pogrzebowego w sposób naturalny prowadzi do narracji, której celem jest zdefiniowanie jak wyglądała stratyfikacja społeczna ludności leśnostepowego Podnieprza. Czytając poprzednie części pracy można już zdefiniować sposoby interpretacji jakimi chciałby podążać Autor, a więc *implicite* stawia na nurt archeologii procesualnej z odniesieniami do nowszych teorii rangowania i definiowania obrządku pogrzebowego. W niniejszej części jako drobny mankament należy wskazać brak czytelnej deklaracji metodologicznej dotyczącej sposobów ferowania wniosków i prób osadzenia narracji w świetle szeroko rozumianych nauk społecznych. Rozumiem i w pełni doceniam główną myśl leżącą u podstaw analizy: „w archeologii społecznej najważniejszymi identyfikatorami pozwalającymi na określenie pozycji socjalnej zmarłego są sposób pochówku i jego lokalizacja (forma grobu) oraz umieszczone z nim wyposażenie grobowe”, lecz nawet w odniesieniu do społeczeństwa koczowników lub ewentualnie do społeczeństw kształtowanych przez koczowników jest ona nazbyt uproszczona, bowiem pozwala na osąd, iż tylko obrządek pogrzebowy ilustruje złożoność społeczną badanych ludów. Autor doskonale wie, że tak nie jest, co widać na kartach pracy, lecz przydałoby się czytelne zwrócenie uwagi na pewne ograniczenia metody. Dobrym punktem odniesienia do studiów nad „osadnictwem” koczowników byłaby w tym przypadku praca Rogera Cribba, będąca nieco odległym studium przypadku, lecz wskazująca możliwe tropy. Obrzędowość pogrzebowa jest bowiem tylko jednym z aspektów przeszłej rzeczywistości i jej znaczenie do badań społecznych, choć ogromne nie pozwala na pełne wyjaśnienie wszystkich struktur i ich zróżnicowania. Przyjęty w pracy model abstrahuje od niektórych, słabo reprezentowanych obserwacji, lecz nie powinien jednoznacznie sugerować, iż przyjęte rozwiązania metodologiczne zaspokajają potrzeby studiów nad problemami archeologii społecznej. Pomimo tych drobnych niedomagań zakres wnioskowania przedstawiony w pracy jest bardzo szeroki, a same wnioski interesujące. Ocena

pozycji społecznej zmarłego jest przeprowadzona na podstawie nakładu pracy przeznaczonego na: wzniesienie nasypu kurhanowego, wybudowanie konstrukcji grobowej, dobór inwentarza pod względem liczby i jakości. Uzupełnia ją ewentualna obecność towarzyszących pochówków ludzkich i zwierzęcych oraz kryteria dodatkowe (liczba osób w jednej komorze grobowej oraz pozostałości ewentualnej stypy lub podobnych obrzędów)

Wszystkie te informacje zostają w sposób czytelny uporządkowane w części pracy poświęconej „Metodologii klasyfikacji społecznych”. Odnajdujemy tu cenne refleksje na temat tego, czy da się określić (odtworzyć) pozycje socjalną zmarłego na podstawie źródeł funeralnych. Doktorant dość pieczołowicie odtwarza sposoby budowania tego rodzaju interpretacji i grupuje je, zasadnie, na intuicyjne i statystyczne. Po tej charakterystyce przedstawia swoją klasyfikację, którą opiera się na bardzo licznym zestawie 649 zespołów grobowych i przedstawionych także w Jego wcześniejszych pracach, która systematyzuje obserwacje w trzech seriach: wczesnoscytyjskiej, klasycznej oraz lewobrzeżnej. Przedstawiony zestaw kryteriów budzi oczywisty szacunek badawczy, a jego dalsze interpretacje prowadzone są według założenia, iż „osoby należące do różnych grup społecznych mogły grzebać swoich zmarłych w różny sposób, odmienny dla każdej z nich” (J. O’Shea). Teza ta, dość dyskusyjna zostaje na kartach pracy poparta cytataми z Herodota i w takim ujęciu dobrze ilustruje tok dowodzenia przyjęty w dalszych jej częściach. Wszystkie te elementy przedstawione w kompetentny i perswazyjny sposób poprzez zestawienia, ryciny i treść pozwalają na wyróżnienie siedmiu klas pochówków męskich oraz sześciu żeńskich. Tak rozbudowana struktura w maksymalnym, możliwym do osiągnięcia stopniu, odtwarza zróżnicowanie obrządku pogrzebowego, przy czym pewien opór recenzenta, pomimo rzeczywistej „sympatii” dla osiągnięć archeologii procesualnej budzi przyjęte w tym miejscu kryterium „standardowego obrządku pogrzebowego”. Takie pojęcie porządkujące, w moim odczuciu, budzi podobny opór jak kupowane kiedyś w przeszłości żołnierzyki-zabawki w skali 1:72 (zawsze się zastanawiałem czy te małe figurki powiększone 72 razy odtwarzają różnych żołnierzy, czy jednego; czy będziemy mieć armię różnych żołnierzy, czy tylko jednego w różnych strojach, uzbrojeniu i pozie; bo czy da się przedstawić grupę ludzi w skali 1:72). W tej konkretnej sytuacji możemy doprowadzić do podobnego efektu – pewne mniej istotne obserwacje mogą okazać się standardem, którego jednak nie szukaliśmy lub co gorsza, którego nie było.

Te drobne uwagi krytyczne nie są w stanie przysłonić ogromnej wartości całej pracy i jej rozdziałów poświęconych „Organizacji i strukturze społecznej” zarówno na poziomie stanu badań oraz następujących zaraz po tej części interpretacjach Autora. Nie da się w tym miejscu streścić wszystkich zasług Doktoranta, bowiem jest ich zbyt wiele. Już jednak zdefiniowanie na poziomie archeologicznym wszystkich najważniejszych warstw i grup społecznych oraz kryteriów ich wydzielenia mogłoby stanowić podstawę osobnej pracy. Jednoznaczne, wywiedzione z literatury definicje arystokracji koczowniczej, arystokracji leśnostepowej, arystokracji wyższego poziomu (króla/basileusa i członków jego rodu), środkowego i niższego poziomu wyższych sfer (nomarchowie), warstw wyższych niższego szczebla, drużynników, kapłanów, ludności szeregowej – zwykłej wolnej ludności, ludności zubożałej, ludności służebnej oraz niewolników, mogą być podstawą do stworzenia typologii realnej. Zaslugą Autora jest w tym przypadku podniesienie klasyfikacji na wyższy, prawie kognitywny poziom, w którym dzięki relacjom pisany potrafimy prawie „odpowiednie dać rzeczy słowo”. W archeologii nie jest to sytuacja częsta, więc tym bardziej zasługuje na podkreślenie i pochwałę. Za tą „literaturową” klasyfikacją nadążają bezpośrednie, źródłowe obserwacje Pana Magistra Marcina Burghardta. Z dużym pietyzmem przedstawia on analityczną wartość wyodrębnionych klas pochówków, nadając im społeczny sens i wymiar. Z wnioskami należy się zgodzić, bo nie da się w żaden sposób podważyć erudycyjnie zestawionych informacji. Stają się one pewnym wzorcem odczytywania zachowań funeralnych i ich kodowania w rzeczywistości społecznej.

Kolejny rozdział przenosi zaobserwowane kategorie społecznego (socjalnego) zróżnicowania na przestrzeń i czas poddane badaniom. Cześć ta jest kolejną najważniejszą w pracy. Bilans tych części najważniejszych ewidentnie wskazuje, iż wielowymiarowa analiza podjęta w dysertacji mogłaby stać się podstawą kilku osobnych prac doktorskich. Nie da się w kilku słowach streścić zawartości tego rozdziału, bowiem zawiera on merytoryczny efekt dotychczasowych studiów wzbogacony o analizę w czasie i przestrzeni. Oczywiście można w tak zbudowanej narracji doszukiwać się słabszych punktów związanych z periodyzacją oraz datowaniem zestawów zabytków, które w pracy zostały wtórnie przyporządkowane klasyfikacjom badaczy ukraińsko i rosyjskojęzycznych. Nie jest to jednak zarzut, lecz raczej wskazanie kolejnego, ważnego problemu badawczego którego pokonanie może znacząco zmienić obraz pradziejów tego obszaru. Na kartach pracy otrzymujemy natomiast doskonały obraz zróżnicowania społecznego leśnostepowego Podnieprza na różnych etapach jego

rozwoju. Mniejsze w tym przypadku znaczenia mają dokładne lokacje chronologiczne, a większe ma umiejętne odtworzenie procesu historycznego. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, iż Autor podejmuje próbę jedynej w swoim rodzaju, monograficznego zarysu dziejów regionu w oparciu o informacje społeczne. Znajdujemy tu bowiem szeroką refleksję na temat genezy zjawisk koczowniczych ich atrybucji oraz związków z miejscową ludnością. Rozdział ten znacząco wzbogaca przedstawienia graficzne, których zaletą jest jednoznaczne wskazanie na istotę wyodrębnionych zjawisk w kontekście przestrzennym.

Podobnie jak we wszystkich wcześniejszych częściach, także w podsumowaniu dotyczącym „stratyfikacji i organizacji społecznej ludności leśnostepowego Podnieprza” odnajdujemy interesujące i nowatorskie koncepcje. Autor trafnie i perswazyjnie ocenia obserwacje źródłowe dotyczące obrządku pogrzebowego i jego implikacji związanych z badaniem zróżnicowania społecznego. Warto tu określić dosłownie kilka z otrzymanych, istotnych wniosków:

- zwyczaje pogrzebowe stosowane na badanym obszarze, oprócz znanych nam obserwacji i spodziewanych wniosków dotyczących arystokracji scytyjskiej, różnicowały się w widoczny sposób ze względu na wiek i płeć zmarłego;
- struktura socjalna nie była homogeniczna, lecz rozбивała się na mniejsze grupy;
- nie wyodrębniono warstwy kapłańskiej w ówczesnym społeczeństwie, co często było spekulowane w pracach dotyczących tego okresu;
- populacje zasiedlające lasostep nie były jednolite i niekiedy dość znacząco różniły się między sobą.

Konkludując, bardzo wysoko należy więc ocenić wkład Pana mgr. Marcina Burghardta w badania zróżnicowania społecznego i socjalnego społeczeństwa leśnostepowego Podnieprza. Z tego też powodu przedłożoną mi do oceny dysertację należy uznać za kompletną i wartą udostępnienia w formie publikacji. Jej niezaprzeczalnym atutem jest bowiem fakt, iż oprócz licznych i udanych prób interpretacji przeszłej rzeczywistości jest ona szerokim kompendium wiedzy źródłowej, dostępnej w formie katalogu i licznych zestawień. W tym miejscu warto stwierdzić, że koncepcje i ich omówienia mogą się zestarzeć, natomiast utrwalony na kartach pracy obraz przeszłej rzeczywistości – jako zbioru źródeł – nie zestarzeje się nigdy.

Mój duży szacunek wzbudza wnikliwość i rzetelność badawcza Doktoranta. Przejawia się ona w szacunku do źródła i w etosie pracy, w którym szeroko stosowane i zróżnicowane

metody analityczne pozwoliły na stworzenie publikacji będącej punktem odniesienia dla przyszłych badań. Z tego też powodu wnoszę o specjalne potraktowanie wysiłku badawczego mgr. Marcina Burghardta i wyróżnienie rozprawy przez Radę Dyscypliny Archeologia, Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Mając na uwadze wszystkie zapisane powyżej oceny i komentarze z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż dysertacja spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr. Marcina Burghardta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 12 listopada 2020 r.

